



UNIwersYTET
WARszawski

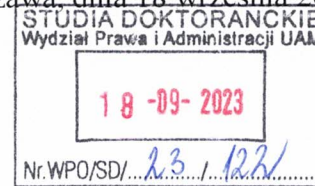
Wydział Prawa i Administracji

WYDZIAŁ PRAWA
I ADMINISTRACJI



Warszawa, dnia 18 września 2023 roku

dr hab. Bogusław Lackoroński
Katedra Prawa Cywilnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warszawski



Recenzja

rozprawy doktorskiej Pani mgr Moniki Magdaleny Moski pt.: „Stwarzanie szczególnego niebezpieczeństwa dla otoczenia jako przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynów niedozwolonych” przygotowanej pod kierunkiem promotora – prof. UAM dra hab. Krzysztofa Mularskiego

Podstawa prawna sporządzenia recenzji

Recenzja została sporządzona w związku z powołaniem przez Radę Naukową Dyscypliny Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu uchwałą nr 109/2022/2023 z dnia 27 czerwca 2023 roku do pełnienia funkcji recenzenta w przewodzie doktorskim Pani mgr Moniki Magdaleny Moski w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Zgodnie z art. 187 ust. 1-3 w związku z art. 190 ust. 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz. U. z 2023 roku, poz. 742 (dalej: „Ustawa”), recenzent ocenia, czy **rozprawa doktorska stanowi** oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, **wykazuje** ogólną wiedzę teoretyczną kandydata (doktoranta) **w dyscyplinie nauki prawne** oraz **wykazuje** jego umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Kryteria, z punktu widzenia których recenzent ocenia rozprawę doktorską przedstawioną przez Panią mgr Monikę Magdalenę Moskę, są spełnione, **jeśli stanowi ona oryginalne** rozwiązanie problemu naukowego (wynikającego z tezy głównej lub tez szczegółowych), **dowodzi ogólnej** wiedzy teoretycznej doktorantki **w dyscyplinie nauki prawne** oraz jej **umiejętności samodzielnego** prowadzenia pracy naukowej. Ocena rozprawy doktorskiej z punktu widzenia tych kryteriów stanowi zasadniczy cel niniejszej recenzji.

Przedmiot recenzji

Przedmiotem recenzji jest rozprawa doktorska przedłożona przez Panią mgr Monikę Magdalenę Moskę pt. „Stwarzanie szczególnego niebezpieczeństwa dla otoczenia jako przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynów niedozwolonych” składająca się z 510 ponumerowanych stron, w tym spisu treści, wykazu aktów prawnych, wykazu skrótów

oraz bibliografii obejmującej wykaz literatury i orzecznictwa wykorzystanych w recenzowanej rozprawie.

Hipotezy rozprawy doktorskiej

Rozważania zawarte w recenzowanej ukierunkowane są na sprawdzenie **dwóch hipotez** badawczych wyraźnie i jednoznacznie sformułowanych przez Autorkę.

Pierwsza sprowadza się do stwierdzenia, że obowiązujące przepisy prawne regulujące odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu czynów niedozwolonych nie przystają do obecnych uwarunkowań gospodarczo-technicznych, a w związku z tym konieczne jest ich znowelizowanie.

Druga hipoteza odnosi się do optymalnego – w ocenie Autorki – kształtu zaostrożonej odpowiedzialności za szkodę wynikłą ze szczególnego niebezpieczeństwa stwarzanego dla otoczenia. Została ona ujęta w postaci następującej implikacji: jeśli określony podmiot stwarza szczególne niebezpieczeństwo dla otoczenia i jeśli zmaterializuje się ono w mieniu (interesach) poszkodowanego, to istnieje uzasadnienie dla obciążenia podmiotu stwarzającego szczególnie niebezpieczeństwo dla otoczenia zaostrożoną, oderwaną od winy odpowiedzialnością odszkodowawczą w świetle założeń o racjonalności prakseologicznej, teleologicznej i aksjologicznej prawodawcy.

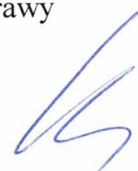
Sposób sformułowania i liczba hipotez recenzowanej rozprawy nie nasuwa zastrzeżeń. W rozprawie doktorskiej nie musi być ich wiele. Nie liczba, lecz ich doniosłość mają przesądzające znaczenie. Generalne hipotezy rozprawy doktorskiej nie muszą być podzielone na bardziej szczegółowe, wyznaczające zakres i kolejność rozważań zawartych w poszczególnych częściach pracy. Przyjęty w recenzowanej pracy sposób sformułowania hipotez wymaga jednak dużej samodyscypliny i sprawności w prowadzeniu wywodu. Wyraża się to po pierwsze w rozważaniu takich zagadnień szczegółowych, które pozostają w związku z tematem całej rozprawy, a po drugie w takim umiejscowieniu wyczerpującego omówienia tych zagadnień, aby dotyczące ich konkluzje mogły stanowić punkt wyjścia dla dalszych rozważań.

W recenzowanej rozprawie rozważania zawarte w poszczególnych częściach pracy pozostają w ścisłym związku z hipotezami, które determinują ich kierunek i zakres. Należy wskazać, że hipotezy sformułowane na początku rozprawy nie tylko stanowią motyw przewodni zawartego w niej wywodu, lecz również wyznaczają przedmiot rozstrzygnięć zawartych w zakończeniu. Jest to zdecydowana zaleta recenzowanej rozprawy, zasługująca na podkreślenie i uznanie. Zachowywana przez Autorkę dyscyplina metodologiczna spełniła swoją rolę przekładając się na sposób kształtowania struktury wywodu naukowego, jego treść oraz wnioski, które mają

pełne pokrycie we wcześniejszych rozważaniach i ich wynikach. Sprawia to, że niezależnie od tego, czy podziela się poglądy Autorki i ostateczne konkluzje, nie można odmówić im ugruntowania w rozważaniach zawartych w całej rozprawie.

Wybór tematu rozprawy doktorskiej

Wybór tematu recenzowanej rozprawy należy przyjąć z uznaniem. Dotyczy ona zakresu zastosowania odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie ryzyka za szkody spowodowane działalnością stwarzającą szczególne niebezpieczeństwo dla otoczenia. Zagadnienie to jest bardzo aktualne z kilku powodów. Po pierwsze, aktualnie obowiązujące od 1 stycznia 1965 roku przepisy k.c. dotyczące odpowiedzialności na zasadzie ryzyka były wzorowane na przepisach k.z. obowiązujących od 1 lipca 1934 roku, projektowanych jeszcze w okresie II rewolucji przemysłowej. Oznacza to, że przy ich kształtowaniu uwzględniano zagrożenia wynikające z przetwarzania w szczególności pary, gazu, czy elektryczności na ruch, typowe dla stosunków społecznych i gospodarczych opierających się w znacznej mierze na technologiach, których użycie w pierwszej połowie XX w. wiązało się z podwyższonym ryzykiem wyrządzenia szkód mimo zachowywania należytej staranności przez podmioty czerpiące z tego korzyści. Po drugie, od czasu wejścia w życie tych przepisów nastąpił znaczny postęp w zakresie przetwarzania energii elementarnej na ruch, który uczynił go znacznie bezpieczniejszym i usunął wiele zagrożeń, które w przeszłości wydawały się nieuchronne. Po trzecie, miały miejsce dwie rewolucje przemysłowe: III – daleko posunięta automatyzacja i IV – cyfryzacja, które spowodowały nasilenie się nowych zagrożeń nieobjętych zakresem zastosowania przepisów stanowiących podstawę odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. W konsekwencji, niezwykle potrzebna stała się refleksja nad tym, czy hipotezy norm wynikających z przepisów stanowiących podstawę odpowiedzialności na zasadzie ryzyka są ukształtowane w sposób adekwatny do potrzeb i wyzwań stojących współcześnie przed regulacją odpowiedzialności odszkodowawczej *ex delicto*. Rodzą się pytania, czy celowe jest stosowanie zasady ryzyka we wszystkich przypadkach, w których ma ona obecnie zastosowanie oraz czy powinna ona nadal nie znajdować zastosowania jako podstawa przypisywania odpowiedzialności za szkody wyrządzone w wyniku działalności stwarzającej szczególne niebezpieczeństwo dla otoczenia, która nie mieści się w hipotezach norm wynikających z przepisów o odpowiedzialności obiektywnej. Odpowiedzi na te pytania są szczególnie doniosłe w obliczu prac legislacyjnych nad przepisami o odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, których podjęcie wydaje się niezbędne niezależnie od tego, czy na potrzeby znowelizowania obecnie obowiązującego k.c., czy też na potrzeby nowej kodyfikacji prawa cywilnego. Wszystkie te przesłanki czyniące niezwykle aktualnym tytułowe zagadnienie recenzowanej rozprawy zostały zauważone, uwzględnione i poddane dogłębnej analizie przez jej Autorkę.



Powyższe wskazuje, że temat recenzowanej rozprawy został wybrany trafnie. Pozwala on bowiem na sformułowanie problemu naukowego, zaproponowanie jego oryginalnego rozwiązania, jak również na wykazanie się przez Doktorantkę ogólną wiedzą teoretyczną w dyscyplinie nauki prawne oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Recenzowana rozprawa może przyczynić się do precyzyjnego ustalenia zakresu zastosowania zasady ryzyka jako zasady odpowiedzialności odszkodowawczej *ex delicto* oraz wskazania rodzajów działalności, które nie mieszczą się w zakresie zastosowania zasady ryzyka, mimo że generują co najmniej porównywalny poziom niebezpieczeństwa dla otoczenia. Pozwala to oznaczyć przedmiotowy zakres zmian, który powinien być objęty refleksją w trakcie przyszłego procesu legislacyjnego.

Sformułowanie samego tytułu recenzowanej rozprawy nasuwa pewne zastrzeżenia o charakterze redakcyjnym. Redakcja tytułu rozprawy doktorskiej nie jest przedmiotem precyzyjnych regulacji. Powszechnie jednak przyjmuje się, że tytuł rozprawy powinien być z jednej strony zwięzły, a z drugiej komunikatywny. Z tego powodu nie powinien on obejmować zbędnych słów, a jednocześnie powinien informować odbiorców o zasadniczym przedmiocie opatrzonych nim rozważań. W związku z tym, że zasadniczym przedmiotem analiz zawartych w recenzowanej rozprawie jest odpowiedzialność niezależna od winy wydaje się, że jej tytuł powinien być sformułowany w następujący sposób: *Stwarzanie szczególnego niebezpieczeństwa jako przesłanka niezależnej od winy odpowiedzialności odszkodowawczej ex delicto*. Ze względu jednak na to, że aktualne ujęcie tytułu nie nasuwa istotnych zastrzeżeń merytorycznych, jego aktualne brzmienie mieści się w ramach autonomii naukowej Autorki.

Należy zdecydowanie podkreślić, że powyżej wskazana nieścisłość tytułu recenzowanej rozprawy nie miała negatywnego wpływu na jej strukturę ani na zakres poruszanych zagadnień.

Struktura i zakres analizy zawartej w rozprawie doktorskiej

Recenzowana praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów merytorycznych i zakończenia. Obejmuje ona również niezbędne części techniczno-redakcyjne w postaci spisu treści, wykazu aktów prawnych, wykazu skrótów oraz bibliografii (wykazu literatury i orzecznictwa).

Istotną zaletą struktury recenzowanej pracy są cząstkowe podsumowania rozważań zawartych w poszczególnych rozdziałach. Ułatwia to lekturę recenzowanej rozprawy, a zwłaszcza ustalenie jakie jest stanowisko Autorki w kwestiach rozważanych w poszczególnych rozdziałach, które są następnie punktem wyjścia lub podstawą dalszych rozważań. Lektura recenzowanej pracy pozwala bez trudu zauważyć podporządkowanie toku i struktury wyводу procesowi weryfikacji postawionych we wstępie hipotez, co jest zdecydowaną zaletą każdej rozprawy naukowej.

Tytuły poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów są komunikatywne i adekwatne do ich treści.

Zakres analizy zawartej w rozprawie doktorskiej jest zdeterminowany jej tematem. Poruszane w niej zagadnienia pozostają z nim w bezpośrednim związku.

Wywód recenzowanej rozprawy jest skonstruowany w myśl koncepcji „od ogółu do szczegółu”. Rozpoczyna się on od wprowadzenia do przedmiotu rozważań oraz analizy pojęcia i zasad odpowiedzialności odszkodowawczej. Poza zarysowaniem poszczególnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej Autorka mierzy się z zagadnieniem relacji między nimi, przyłączając się do poglądu, zgodnie z którym nie ma podstaw do przyznawania prymatu zasadzie winy.

Po omówieniu wstępnych zagadnień analizie poddano obowiązujące regulacje stanowiące podstawę ustalenia odpowiedzialności obiektywnej *ex delicto*, które Autorka uznaje za przypadki odpowiedzialności za stwarzanie szczególnego niebezpieczeństwa dla otoczenia. Doktorantka trafnie rozpoczęła analizę w tym zakresie od uregulowanej w art. 435 k.c. odpowiedzialności prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, jak również przedsiębiorstwo lub zakład, w ramach którego wytwarza się środki wybuchowe lub posługuje się takimi środkami.

Następnie analizie poddana została odpowiedzialność za szkody jądrowe uregulowana w ustawie z dnia 29 listopada 2000 roku Prawo atomowe, Dz. U. z 2023 roku, poz. 1173, za szkody górnicze uregulowana w ustawie z dnia 9 czerwca 2011 roku Prawo geologiczne i górnicze, Dz. U. z 2023 roku, poz. 633 oraz za szkody spowodowane oddziaływaniem na środowisko uregulowana w ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska, Dz. U. z 2022 roku, poz. 2556. Wśród aktywności stwarzających szczególne niebezpieczeństwo dla otoczenia, które nie zostały opisane w recenzowanej rozprawie, należy wskazać posługiwanie się mechanicznymi środkami komunikacji poruszonymi za pomocą sił przyrody. Ze względu jednak na specyfikę odpowiedzialności za szkody komunikacyjne, nieco odmiennie *ratio*, które ją uzasadnia względem tego, które uzasadnia odpowiedzialność w omówionych w rozprawie przypadkach oraz spektrum wiążących się z nią zagadnień szczegółowych, można uznać za uzasadnione pozostawienie tej problematyki poza zakresem rozważań Autorki. Na s. 123.-125. recenzowanej rozprawy Autorka wyraźnie wskazała, że zakresem analizy nie obejmuje wszystkich podstaw, które umożliwiają ustalenie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Wybrane przez Autorkę podstawy umożliwiające ustalenie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka/absolutnej są reprezentatywne i mają wspólne cechy, co sprawia że wyniki poświęconych im analiz stwarzają punkt wyjścia do formułowania wniosków ogólnych.

W recenzowanej pracy brakuje szerszych rozważań dotyczących art. 439 k.c. przewidującego tzw. roszczenie prewencyjne, a zwłaszcza jego relacji z innymi przepisami o odpowiedzialności *ex delicto*. Brak ten w recenzowanej pracy dziwi tym bardziej, że przesłanką zastosowania art. 439 k.c. jest „bezpośrednie zagrożenie szkodą”, a celem jego zastosowania jest „odwrócenie grożącego niebezpieczeństwa”. W przepisie tym pojawia się zatem pojęcie „niebezpieczeństwa”, które stanowi oś konstrukcyjną pracy. Ta luka w przedmiotowym zakresie rozważań zawartych w recenzowanej rozprawie jest w mojej ocenie istotna, ponieważ uwzględnienie przez Autorkę wyników analizy art. 439 k.c., a zwłaszcza bardzo ostrożnego podejścia do jego stosowania w praktyce widocznego w postaci stosunkowo niewielkiego dorobku orzeczniczego, mogłoby mieć wpływ na wnioski *de lege ferenda*, które w recenzowanej pracy są bardzo daleko idące. Tylko do pewnego stopnia brak rozważań dotyczących art. 439 k.c. da się usprawiedliwić tym, że tytuł rozprawy ogranicza się do odpowiedzialności odszkodowawczej, a roszczenie prewencyjne służy zapobieganiu szkodzie, a nie jej naprawieniu. Wydaje się bowiem, że art. 439 k.c. stanowi istotny element systemowego kontekstu, w którym funkcjonują regulacje poddane analizie przez Autorkę i który należało uwzględnić w szczególności w refleksji dotyczącej „świata możliwego do wykreowania przez prawodawcę”. Analizując określoną regulację nie powinno się pomijać jej systemowego otoczenia, które może być pomocne dla zrozumienia dlaczego ma ona taki, a nie inny kształt.

Po pogłębionych rozważaniach dotyczących polskiej regulacji zamieszczone zostały rozważania prawnoporównawcze dotyczące prawa niemieckiego, francuskiego, czeskiego oraz regulacji modelowych (PETL i DCFR). Są one dobrze wkomponowane w strukturę recenzowanej rozprawy oraz dobrane w sposób adekwatny do przedmiotu zawartych w niej rozważań. Jest to jej bardzo interesująca i inspirująca część.

Wnioski z rozważań dotyczących polskiej regulacji oraz analizy prawnoporównawczej stały się materiałem wyjściowym dla postulatów *de lege ferenda*, które zostały sformułowane w rozdziale V (poprzedzającym zakończenie).

Konkludując ten fragment oceny, należy stwierdzić, że zakres analizowanych zagadnień, z istotnym zastrzeżeniem wynikającym z braku rozważań dotyczących art. 439 k.c., ich kolejność oraz merytoryczne powiązania pozwalają na wysoką ocenę kompozycyjnej strony recenzowanej pracy. Jej lektura prowadzi do wniosku, że poszczególne części tworzą przemyślaną i ułożoną według z góry założonego planu całość, co świadczy o wysokim poziomie warsztatu naukowego Autorki.

Metodologia badań doktorskich

Jak to już zostało zasygnalizowane powyżej recenzowana praca jest bardzo dopracowana pod względem metodologicznym. Od początku do końca jej treść świadczy, z jednej strony o

świadomości Autorki odnośnie do spektrum możliwych do wykorzystania metod badawczych w naukach prawnych, a z drugiej strony o umiejętności dokonywania ich wyboru zależnie od przedmiotu i postawionego sobie celu badawczego. Uwaga ta odnosi się również do stosowanych przez Autorkę metod wykładni.

Dobór i sposób zastosowania w recenzowanej rozprawie metod badawczych nie nasuwa zastrzeżeń. Dominuje adekwatna do tematu rozprawy metoda formalno-dogmatyczna, co w pełni koresponduje z przyjętą przez Autorkę pozytywistyczną koncepcją prawa oraz derywacyjną koncepcją wykładni. W sposób bardzo interesujący Autorka ujmuje przedmiot prowadzonych analiz nawiązując do koncepcji „możliwych światów” prof. Jana Woleńskiego, którą inspirował się prof. Krzysztof Mularski¹. Autorka wskazuje, że przedmiotem jej rozważań jest świat możliwy wykreowany przez ustawodawcę, świat rzeczywisty oraz światy możliwe do wykreowania przez ustawodawcę. Wydaje się, że świat wykreowany przez polskiego ustawodawcę oraz świat rzeczywisty stały się przedmiotem analizy zawartej w rozdziałach I-III, natomiast uwagi komparatystyczne oraz rozważania *de lege ferenda* odnoszą się do światów możliwych do wykreowania. Poza metodą formalno-dogmatyczną używaną głównie w rozdziałach II i III, Autorka stosuje metodę komparatystyczną – głównie w rozdziale IV, metodę socjologiczną – głównie w rozdziale V oraz pomocniczo metodę historyczną.

Kończąc ocenę metodologicznej strony recenzowanej rozprawy należy podkreślić, że jej Autorka w sposób transparentny uzasadniła swoje wnioski i rozstrzygnięcia interpretacyjne stosując konsekwentnie i według z góry przyjętej hierarchii różne metody wykładni rozpoczynając od językowej, systemowej i posiłkując się wykładnią funkcjonalną. Przy podejmowaniu decyzji interpretacyjnych Doktorantka nie stroni od uwzględniania argumentów płynących z ekonomicznej analizy prawa. Sposób referowania procesu dokonywanej wykładni pozwala na precyzyjne ustalenie, dlaczego Autorka prezentuje określony pogląd w poszczególnych kwestiach.

Zalety rozprawy doktorskiej

Zaletą recenzowanej rozprawy doktorskiej jest zarówno temat zawarty w niej rozważań, jak i sposób jego opracowania.

Dotyczy ona aktualnego zagadnienia, którego istotność stale rośnie. Praca stanowi istotny wkład w dyskusję na temat kształtu regulacji odpowiedzialności za szkody wynikłe z działalności stwarzającej szczególne niebezpieczeństwo dla otoczenia, której znaczenie zostało opisane i uzasadnione powyżej. Ze względu na to, że postulaty *de lege ferenda* sformułowane w recenzowanej pracy są poprzedzone pogłębionymi rozważaniami dotyczącymi

¹ K. Mularski, *O pewnej wizji dogmatyki prawa jako nauki*, Państwo i Prawo 2018, nr 8, s. 20-35.

obowiązującej regulacji oraz rozważaniami komparatystycznymi, może być ona przydatna nie tylko na potrzeby prac legislacyjnych, lecz również przy rozstrzyganiu wątpliwości interpretacyjnych pojawiających się w szczególności w przypadkach, gdy obowiązująca regulacja jest konfrontowana ze stanami faktycznymi, które literalnie nie mieszczą się w hipotezach opisywanych w dysertacji norm, a „funkcjonalnie” są zbliżone do tych, które bez wątpienia się w nich mieszczą.

Autorka poddała kompleksowej i interesującej analizie zarówno przesłanki odpowiedzialności na zasadzie ryzyka/absolutnej, jak i okoliczności egzoneracyjne, wskazując elementy norm prawnych stanowiących podstawę ustalenia takiej odpowiedzialności budzące obecnie wątpliwości w związku z nasyceniem naszego otoczenia narzędziami cyfrowymi. Na uwagę zasługuje proponowana przez Autorkę funkcjonalna wykładnia „ruchu przedsiębiorstwa”, która pozwala na uzależnienie stosowania zasady ryzyka od tego, czy szkoda pozostaje w związku z obszarem działalności, który stwarza zwiększone ryzyko dla otoczenia (s. 184-187 recenzowanej rozprawy). Prezentacja rozbieżności i wątpliwości związanych z uzależnianiem egzoneracji od winy poszkodowanego lub winy osoby trzeciej skłania do rzeczywiście głębokiego namysłu w szczególności nad kwestią, czy egzoneracja powinna zależeć od cechy określonego podmiotu, na którą mają wpływ różne okoliczności wyłączające poczytalność...?

Na bardzo wysoką ocenę zasługuje część komparatystyczna. Zarówno treść rozważań, jak i przypisy, którymi zostały one opatrzone wskazują na ogrom pracy, włożonej w jej przygotowanie. W recenzowanej rozprawie rozważania komparatystyczne nie są jedynie „ozdobnikiem”. Ich zakres i struktura są ukształtowane w sposób adekwatny do zakresu rozważań dotyczących polskiego porządku prawnego. Podrozdziały poświęcone poszczególnym systemom prawnym wybranym przez Autorkę jako referencyjne dotyczą odpowiedzialności za szkody wyrządzone prowadzeniem działalności z użyciem sił przyrody, szkody jądrowe, szkody górnicze oraz szkody ekologiczne. W konsekwencji rozważania komparatystyczne są rzeczywiście źródłem inspirujących spostrzeżeń pomocnych przy rozstrzyganiu kwestii pojawiających się na gruncie obecnie obowiązującej polskiej regulacji. Dobór referencyjnych systemów prawnych nie nasuwa zastrzeżeń. Trafnie w mojej ocenie Autorka skoncentrowała swoją uwagę na prawie niemieckim i francuskim. Wszak polska regulacja dotycząca odpowiedzialności *ex delicto* jest zakorzeniona zarówno w tradycji romańskiej (generalna formuła deliktu – art. 415 i 416 k.c.), jak i w tradycji germańskiej, na której wzorowane są w szczególności regulacje dotyczące odpowiedzialności za czyny cudze, za szkody wyrządzone przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części, za szkody wyrządzone przez zwierzęta, czy odpowiedzialności z tytułu szkód na osobie. Interesująca jest też analiza dotycząca odpowiedzialności na podstawie „ogólnej klauzuli niebezpieczeństwa” w prawie czeskim oraz w regulacjach modelowych. Obrazują one podejście do zagadnienia

analizowanego w ramach recenzowanej rozprawy we współczesnych kodyfikacjach prawa prywatnego.

Na podkreślenie i szczególne docenienie zasługuje przeprowadzenie przez Autorkę badania ankietowego typu CAWI oraz umiejętne wykorzystanie jego wyników (s. 170-172 oraz s. 186 recenzowanej rozprawy). Autorka trafnie potraktowała wyniki takich badań jako jedno z wielu narzędzi, które mogą posłużyć do uzasadniania rozstrzygnięć interpretacyjnych obowiązujących przepisów oraz postulatów *de lege ferenda*. Autorka trafnie nie uznała tych badań ani ich wyników za przesądzające dla kierunku i rezultatu jej rozważań.

Lektura recenzowanej pracy wskazuje na to, że jest ona przemyślana pod względem strukturalnym i niezwykle dopracowana pod względem redakcyjno-edytorskim. Wskazane poniżej usterki w tym zakresie są nieliczne, uwzględniając rozmiar pracy. Nie obniżają one bardzo wysokiej oceny jej edytorsko-redakcyjnej strony. Pominąwszy zdania, w których zdarza się większe nasycenie terminami z zakresu logiki, praca jest bardzo dobra w odbiorze. W tych miejscach, w których Autorka bardzo sprawnie posługuje się kategoriami semantycznymi i pojęciami z zakresu logiki, praca wymaga większego skupienia od dogmatyka cywilisty piszącego te słowa. Tego stwierdzenia nie należy jednak postrzegać w kategorii zarzutu. Wśród niewątpliwych zalet recenzowanej rozprawy należy wskazać sposób prowadzenia wywodu oraz uzasadniania wniosków odzwierciedlających poglądy Autorki. Niezależnie od tego, czy się je podziela czy też nie, jasne jest co spowodowało, że Doktorantka zajęła określone stanowisko, mimo że do obrony możliwe były również poglądy odmienne.

Uwagi polemiczne i krytyczne

Jak właściwie każda wysoko oceniana praca w pewnych kwestiach recenzowana rozprawa i zawarte w niej stwierdzenia budzą wątpliwości i skłaniają do polemiki oraz postawienia pytań.

Z przyczyn wskazanych powyżej na krytykę zasługuje w mojej ocenie brak analizy dotyczącej art. 439 k.c., a zwłaszcza nieuwzględnienie tego przepisu przy formułowaniu postulatów *de lege ferenda*. Z oczywistych względów nie mogą być przedmiotem polemiki hipotetyczne rozważania, których nie zawiera recenzowana praca. Do dyskusji skłania jednak zawarte na s. 20. generalne stwierdzenie, że w polskim porządku prawnym brak jest przepisu regulującego odpowiedzialność deliktową, który w zakresie swojego zastosowania odnosiłby się *expressis verbis* do szczególnego niebezpieczeństwa. Uwagi krytyczne i polemiczne związane z nieobjęciem zakresem pracy rozważań art. 439 k.c. skłaniają do zadania pytania, czy i jeśli tak, to w jakim zakresie uwzględnienie tego przepisu wpływałoby na zakres i kształt postulatów *de lege ferenda* sformułowanych przez Autorkę.

Zastrzeżenia budzi również postulat *de lege ferenda* zmiany art. 435 k.c. inspirowany rozwiązaniami – jak rozumiem – jedynie rozważanymi, ale jeszcze nie ogłoszonymi w postaci chociażby wstępnego projektu przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego (rozwiązaną w 2015 roku). Jak wynika z materiałów, do których dotarła Doktorantka, źródło inspiracji stanowił art. 99 projektu części ogólnej prawa zobowiązań. Najdalej idące wątpliwości i zastrzeżenia budzi objęcie dokładnie tak samo rodzajowo ujętego zdarzenia szkodzącego zakresem zastosowania zasady winy (proponowany art. 435 § 1) oraz zasady ryzyka (art. 435 § 2) (s. 461.-462. recenzowanej rozprawy). Na podstawie każdego z powołanych przepisów zdarzeniem, z którym ustawa wiąże obowiązek naprawienia szkody miałyby być jej wyrządzenie wskutek „zmaterializowania się szczególnego niebezpieczeństwa dla dóbr osobistych lub majątkowych” z tym, że na podstawie § 1 jakikolwiek kontrolujący źródło szczególnego niebezpieczeństwa miałby ponosić odpowiedzialność na zasadzie winy, której ciężar wykazania miałby zostać zdjęty z poszkodowanego, a na podstawie § 2 przedsiębiorca lub prowadzący gospodarstwo rolne, który w zakresie swojej działalności kontroluje źródło szczególnego niebezpieczeństwa.

Dotychczas jedną z cech charakterystycznych regulacji odpowiedzialności na zasadzie ryzyka było jej uniezależnienie od bezprawności oraz od winy. Z tego też powodu sposób ujmowania zdarzeń mogących uzasadniać ustalanie odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie ryzyka nie był ustalany za pomocą generalnych formuł, które zostały zastosowane w przepisach pozwalających ustalać odpowiedzialność na zasadzie winy. Nie było to – jak można sądzić – dziełem przypadku. Ma to głębszy sens wyrażający się w tym, że działalność, aktywność, w wyniku której może dojść do ustalenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka najczęściej nie jest i nie musi być bezprawna², w szczególności dlatego, że nie musi ona stanowić czynu człowieka i często nim nie jest³.

Irrelewantność przesłanki bezprawności w ramach odpowiedzialności na zasadzie ryzyka powoduje, że działalność, która może powodować jej ustalenie nie jest bezprawna i w konsekwencji nie jest zakazana. Wręcz przeciwnie, jej wykonywanie mimo wiążącego się z nią ryzyka wyrządzenia szkód niezależnie od winy nie tylko nie jest bezprawne, lecz jest pożądane z punktu widzenia interesu publicznego oraz interesu poszczególnych podmiotów prawa

² Por. W. Dubis, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red.: E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2017, komentarz do art. 435, s. 910, Nb 1; R. Morek, w: *Komentarze Prawa Prywatnego. Tom IIIA. Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2017, komentarz do art. 435, s. 728, Nb 20; A. Olejniczak, w: *Kodeks cywilny. Komentarz Lex. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, komentarz do art. 435, s. 505, Nb 2; M. Safjan, w: *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, komentarz do art. 435, s. 1257-1258, Nb 10; M. Zelek, w: *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353-626*, red. M. Gutowski, Warszawa 2022, komentarz do art. 435, s. 829-830, Nb 1-2.

³ Por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Odpowiedzialność cywilna prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 k.c.)*, Warszawa 1967, s. 74-75.

prywatnego będących interesariuszami takiej działalności. W konsekwencji, powiązanie zarówno zasady winy, jak i zasady ryzyka z dokładnie tak samo ujętymi zdarzeniami, które mogą rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą, musi budzić daleko idące wątpliwości. Oznacza to bowiem, że skoro ta sama działalność miałyby rodzić odpowiedzialność z jednej strony jakiegokolwiek podmiotu na zasadzie winy, a z drugiej strony przedsiębiorców i prowadzących gospodarstwa rolne – na zasadzie ryzyka, to ta działalność musi być bezprawna. W przeciwnym razie nie mogłaby być podstawą odpowiedzialności na zasadzie winy⁴. Skoro taka działalność jest bezprawna, to naturalną konsekwencją tego będzie stwierdzenie, że jest ona zakazana. Jeśli taki wniosek jest uprawniony na tle sformułowanego w recenzowanej rozprawie postulatu *de lege ferenda*, to wydaje się on trudny do zaakceptowania w świetle wykładni systemowej.

Wątpliwości dotyczące wskazanego poglądu są szczególnie wyraźnie widoczne w świetle tabelarycznego schematu zamieszczonego na s. 451. recenzowanej rozprawy. Jeszcze trudniejszy do obrony wydaje się alternatywny sposób rozumowania, zgodnie z którym zarówno proponowany art. 435 § 1 jak i § 2 miałyby stanowić podstawę do ustalenia odpowiedzialności niezależnej od bezprawności. Bezprawność zachowania jest bowiem niezbędna do tego, aby można było w ogóle rozważyć jego zawinienie i w konsekwencji ustalić odpowiedzialność na zasadzie winy. Nie ma przy tym znaczenia, czy na gruncie konkretnej regulacji ciężar dowodu winy spoczywa na poszkodowanym, czy też adresat roszczenia odszkodowawczego może bronić się wykazując jej brak. Zajęcie przez Autorkę stanowiska, które budzi wskazane tu wątpliwości dziwi tym bardziej, że w rozważaniach komparatystycznych powołała ona regulacje obowiązujące w Estonii, Niderlandach, na Litwie, w Rosji, w Słowenii, na Węgrzech, w Portugalii, na Słowacji i we Włoszech (s. 322.-324.), w których – jak się wydaje nie bez przyczyny – nie zdecydowano się na objęcie zasadą winy i ryzyka tak samo ujętego kręgu zdarzeń mogących rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą.

Powyższe zastrzeżenia rodzą pytanie, czy postulat *de lege ferenda* dotyczący art. 435 k.c. nie powinien ograniczyć się do uniezależnienia możliwości ustalania odpowiedzialności odszkodowawczej na jego podstawie od wyrządzenia szkody „przez ruch przedsiębiorstwa” oraz do takiego ujęcia działalności, której wykonywanie wiąże się z odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, aby obejmowało ono odwołanie również do technologii cyfrowej. Wydaje się, że uwzględnienie postulatu zmiany art. 435 k.c. w zaproponowanym przez Autorkę kształcie mogłoby prowadzić do uznania za zbędne wszystkich pozostałych przepisów odnoszących się do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka oraz znacznie rozszerzyć zakres zastosowania zasady

⁴ *Iunctim* pomiędzy winą i bezprawnością Autorka trafnie zauważa na s. 75. i 77. recenzowanej rozprawy.

ryzyka, co mogłoby spowodować skutki trudne do zaakceptowania z perspektywy ekonomicznej analizy prawa.

Niezależnie od powyższych zastrzeżeń należy wskazać, że zbędne wydają się zaproponowane § 3-6 art. 435. Przepisy te wydają się być wzorowane na regulacjach, w których ustawodawca tłumaczy swoje intencje, wchodząc tym samym w rolę organu stosującego prawo. W różnych gałęziach prawa coraz częściej występują takie przypadki. Przynajmniej na gruncie kodyfikacji prawa prywatnego sygnalizowane zjawisko należy uznać za niepożądane, obniżające jakość legislacji oraz sprzeczne z godną kultywowaniem praktyką syntetycznego redagowania przepisów.

Do pewnej polemiki skłania również pogląd o relacji pomiędzy zasadą winy i innymi zasadami odpowiedzialności odszkodowawczej wyrażony na s. 116.-119. Autorka prezentuje stanowisko o braku roli nadrzędnej którejkolwiek z zasad odpowiedzialności, w tym zasady winy. W konsekwencji, jeśli dany przepis nie odwołuje się do zasady winy, nie można przyjmować, że wina jest przesłanką zastosowania wynikającej z niego normy. Pogląd ten jest obecnie prezentowany w doktrynie, a nawet bywa uznawany za dominujący⁵. Jednak w rozważaniach Autorki został zupełnie pominięty prawnonaturalny rodowód zasady winy jako generalnego mechanizmu atrybucji odpowiedzialności prawnej oraz ogólny sposób ujęcia zachowania mogącego uzasadniać odpowiedzialność *ex delicto* na zasadzie winy, który powoduje z woli ustawodawcy, że zasada winy może mieć zastosowanie w odniesieniu do najszerszego spektrum zachowań, w wyniku których dochodzi do wyrządzenia szkody. W konsekwencji o normatywnym zakresie zastosowania zasady winy jako zasady odpowiedzialności nie przesądzają inne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej, lecz bardzo ogólny sposób opisu zachowania wyrządzającego szkodę, pozwalającego ustalić odpowiedzialność na podstawie art. 415 czy 416 k.c.

Prawidłowości powyższego stwierdzenia nie podważa fakt, że w praktyce gdy do wyrządzenia szkody dochodzi w wyniku zdarzenia uzasadniającego powstanie roszczenia o naprawienie szkody w świetle różnych zasad odpowiedzialności, najczęściej stosuje się zasadę niezależną od winy, ponieważ wtedy trudniej jest udaremnić uzyskanie przez poszkodowanego ochrony. W przypadku gdy charakter zdarzenia wyrządzającego szkodę powoduje, że dochodzi do zbiegu zasad odpowiedzialności odszkodowawczej, fakt że jedna z nich stanowi podstawę przypisania odpowiedzialności nie oznacza, że zastosowanie pozostałych jest wyłączone. One

⁵ Por. T. Dybowski, w: *System prawa cywilnego. Tom III. Część I. Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. tomu Z. Radwański, red. naczelny W. Czachórski, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk Łódź 1981, s. 201-203; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2011, s. 91-94; J. Kuźmicka-Sulikowska, *Zasady odpowiedzialności deliktowej w świetle nowych tendencji w ustawodawstwie polskim*, Warszawa 2011, s. 260; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2020, s. 88, Nb 216.

po prostu nie są stosowane, chociaż *de iure* mogłoby być inaczej. Ponadto, w rozważaniach Autorki na temat relacji pomiędzy zasadami odpowiedzialności odszkodowawczej zabrakło również uwzględnienia znaczenia zasady winy jako mechanizmu umożliwiającego wazenie dóbr, których ochrona pozostaje ze sobą w konflikcie nie tylko na płaszczyźnie prawa prywatnego, lecz również konstytucyjnego. W tym zakresie należy przywołać dyskusję dotyczącą zasady odpowiedzialności za szkody niemajątkowe wynikłe z naruszenia dóbr osobistych na podstawie art. 448 k.c., w której pojawił się wątek dotyczący w szczególności relacji pomiędzy ochroną prawną życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47 Konstytucji RP) oraz wolnością wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP)⁶. Zmierzenie się przez Autorkę z powyższymi kwestiami czyniłoby pełniejszym uzasadnienie przyjętego poglądu dotyczącego relacji pomiędzy zasadą winy i innymi zasadami odpowiedzialności odszkodowawczej.

Poza wyżej wskazanymi zastrzeżeniami natury ogólnej recenzowana praca nasuwa nieliczne zastrzeżenia natury szczegółowej.

Na s. 48. Autorka stwierdza, że „każde zobowiązanie odszkodowawcze jest zarazem zobowiązaniem cywilnoprawnym” nie sygnalizując przy tym wątpliwości dotyczących zobowiązań odszkodowawczych, które powstają wskutek wyłączenia i są kształtowane w postępowaniu administracyjnym⁷.

Na s. 73. Autorka przychyliła się do tezy o tożsamości winy w prawie cywilnym i karnym odwołując się do istotnego argumentu możliwie jednolitego rozumienia tych samych pojęć w różnych dziedzinach prawa. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że mimo iż odpowiedzialność cywilna *ex delicto* wyodrębniła się z odpowiedzialności karnej, co Autorka trafnie zauważa na s. 73., ewolucja winy w prawie karnym oraz przemiany w znaczeniu umyślności i nieumyślności spowodowały, że trudno jest dziś bronić tezy o tożsamości winy w prawie karnym i cywilnym. „Rozejście się” pojęcia winy w prawie karnym i cywilnym widać w szczególności, gdy zestawia się art. 1 k.k. i art. 9 k.k., w świetle których widać przesunięcie umyślności i nieumyślności do struktury czynu, na płaszczyznę bezprawności, z takimi przepisami jak art. 777 § 1 k.c., art. 788 § 1 i 3 k.c., art. 791 § 2 k.c., art. 801 § 1 i 3 k.c., art.

⁶ Por. B. Kordasiewicz, *Cywilnoprawna ochrona prawa do prywatności*, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2000, nr 1, s. 48, przypis 74; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *W sprawie wykładni art. 448 k.c.*, Przegląd Sądowy 1997, nr 1, s. 3-10; J. Pietrzykowski, *Nowelizacja kodeksu cywilnego z 23 sierpnia 1996 r.*, Przegląd Sądowy 1997, nr 3, s. 5-6; M. Safjan, *Nowy kształt instytucji zadośćuczynienia pieniężnego*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leopolda Steckiego*, red.: M. Bączyk, J.A. Piszczek, M. Wilke, Toruń 1997, s. 267-273; A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999, s. 212.

⁷ Por. podsumowanie rozbieżności w tym zakresie w uzasadnieniu uchwały NSA(7) z dnia 22 lutego 2021 roku, I OPS 1/20, Legalis.

815 § 3 k.c., art. 818 § 3 k.c., art. 849 § 2 k.c., art. 852 k.c. i art. 855 § 4 k.c., w których umyślność ustawodawca sytuuje na płaszczyźnie winy. Nie bez znaczenia dla kierunku rozważań w tym zakresie pozostają odmienności w funkcjach odpowiedzialności karnej i cywilnej, funkcjach winy w prawie karnym i cywilnym oraz zakresu form stadialnych czynów, za które może być ustalona odpowiedzialność w każdej z tych dziedzin prawa. Nie oznacza to, że wina i dotyczące jej analizy karnoprawne pozostają bez znaczenia dla prawa cywilnego. Wręcz przeciwnie, nadal ze względu na bardzo pogłębiony charakter rozważań dotyczących winy w prawie karnym, są one istotnym punktem odniesienia dla analiz cywilnoprawnych w tym zakresie⁸. Nie można jednak wniosków i koncepcji dotyczących winy w prawie karnym automatycznie przeszczepiać na grunt prawa cywilnego, co byłoby w jakiejś mierze uzasadnione, gdybyśmy mieli do czynienia z tożsamością pojęcia winy w prawie cywilnym i karnym. Z uwagi na to, że Autorka zakończyła prace nad recenzowaną rozprawą w maju 2023 roku, nie mogła ona uwzględnić rozważań na temat jedności pojęcia winy w prawie karnym i cywilnym M. Domańskiego⁹, które ukazały się we wrześniu 2023 roku. Warto je uwzględnić, jeśli rozprawa będzie przygotowywana do wydania. Porządkują one problemy związane z pojmowaniem winy w prawie karnym i cywilnym.

Jeśli rozprawa będzie przygotowywana do wydania na s. 225. w przypisie 432. w rozważaniach dotyczących wykładni spójników alternatywy należy uwzględnić nowelizację art. 24 § 1 zd. 3 k.c. wprowadzoną ustawą z dnia 28 lipca 2023 roku obowiązującą od 15 września 2023 roku, której Autorka z oczywistych względów uwzględnić nie mogła i nie można na tej podstawie formułować jakiegokolwiek zarzutu wobec recenzowanej rozprawy.

Na s. 382. w przypisie 304. został sformułowany budzący wątpliwości pogląd, że o podobieństwie polskiej i czeskiej kultury prawnej może świadczyć fakt, że prace legislacyjne nad projektem kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 1964 roku były prowadzone wspólnie dla Polski i Czechosłowacji. Należy wskazać, że efektem wspólnych prac legislacyjnych Komisji Współpracy Prawniczej Polsko-Czechosłowackiej powołanej w lipcu 1948 roku był projekt kodeksu rodzinnego, który został uchwalony 27 czerwca 1950 roku, Dz. U. z 1950 roku, Nr 34, poz. 308¹⁰. Kodeks rodzinny z 1950 roku został zastąpiony przez obecnie obowiązujący k.r.o. z 1964 rok, który nie był już, przynajmniej bezpośrednio, rezultatem polsko-czechosłowackiej współpracy. Nie chcę przez to kwestionować poglądu o podobieństwie polskiej i czeskiej kultury prawnej albo jego braku – to jest kwestia do zbadania, lecz wyrażam jedynie wątpliwość, czy świadczy o tym wspólna praca nad kodyfikacją prawa rodzinnego w latach 40.

⁸ Por. M. Kaliński, w: *System prawa prywatnego. Tom 6. Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. tomu A. Olejniczak, red. naczelny Z. Radwański, Warszawa 2009, s. 51-52, Nb 40.

⁹ Por. M. Domański, *Wina rozkładu pożycia w prawie rozwodowym*, Warszawa 2023, s. 75-85.

¹⁰ Por. S. Szer, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1966, s. 9-10.

XX w. W mojej ocenie tak krótkie obowiązywanie kodeksu rodzinnego z 1950 roku może wręcz prowadzić do przeciwnych wniosków.

Aspekty formalne i językowe rozprawy doktorskiej

Strona formalna i językowa recenzowanej rozprawy doktorskiej jest bardzo starannie dopracowana. Recenzowana rozprawa zawiera nieliczne usterki redakcyjne, które nie zmieniają ogólnej bardzo wysokiej oceny jej formalnej strony. Ze względu na to, że prawo jest zjawiskiem przede wszystkim językowym, w rozprawach doktorskich z zakresu nauk prawnych istotne znaczenie ma nie tylko treść, lecz również strona formalna. Z tego powodu wskazuję poniżej zauważone usterki redakcyjne i edytorskie, które mogą okazać się przydatne dla Autorki w przyszłości w pracach nad recenzowaną pracą ukierunkowanych na przygotowywanie jej do publikacji.

Na s. 26. w wierszu 11. od góry zamiast słowa „zostało” powinno być „zostały”, na s. 98. w wierszu 15. od góry po słowie „rozszerzająca” wydaje się brakować „w odniesieniu do”, na s. 99. w wierszu 10. od góry zamiast art. 152 k.c., powinien być art. 152 k.z., na s. 108. w przypisie 314 w wierszu 1. od góry zamiast „podać w wątpliwość” powinno być „podać w wątpliwość”, a dalej w tym przypisie po słowie „rzeczy”, a przed słowem „Ciężar” brakuje kropki, na s. 121. w wierszu 13. od góry zamiast słowa „stronny” powinno być „strony”, na s. 126. w wierszu 2. od góry zamiast art. 152 k.c., powinien być art. 152 k.z., na s. 134. w wierszu 13. od góry zamiast słowa „zobowiązania” powinno być „zobowiązana”, na s. 138. w wierszu 4. od dołu zamiast słowa „związanie” powinno być „związane”, na s. 140. w wierszu 14. od góry zamiast słowa „współdzierzawcom” powinno być „współdzierzawcom”, na s. 178. w wierszu 5. od dołu zamiast „1965” powinno być „1956”, na s. 184. w wierszu 4. od dołu zamiast słowa „zdecydowane” powinno być „zdecydowanej”, na s. 204. w wierszu 3. od dołu zamiast wyrażenia „odwołać można się” powinno być „można odwołać się”, na s. 205. w wierszu 11. od dołu zamiast wyrażenia „w świetle zakresu zastosowania art. 435 § 1 k.c.” powinno być „w świetle art. 435 § 1 k.c.”, na s. 217. w wierszu 9. od dołu zamiast słowa „nakłady” powinno być „nakładany”, na s. 229. w wierszu 6. od góry jest zbędne „z” przed „ze”, na s. 249. w wierszu 9. od góry po słowie „zbędne” jest zbędna kropka, na s. 251. w wierszu 4. od góry zamiast słowa „tygodniu” powinno być „tygodni”, na s. 252. w wierszu 4. od góry zamiast słowa „napromienieniu” powinno być „napromieniowaniu”, na s. 260. w wierszu 11. jest zbędne „w” przed art. 10, na s. 267. w wierszu 3. od dołu zamiast słowa „tych” powinno być „tym”, na s. 288. w wierszu 7. od góry zamiast wyrażenia „zgodzić należy się” powinno być „należy zgodzić się”, na s. 306. w wierszu 14. od góry zamiast słowa „przedmiotowy” powinno być „podmiotowy”, na s. 334. w wierszu 4. od góry przed § powinien być przyimek „w”, na s. 362. w wierszu 8. od dołu zamiast słowa „wielopowierzchniowy” powinno być „wielkopowierzchniowy”, na s. 369. w wierszu 6. od góry zamiast słowa „okoliczność”

powinno być „okolicznościach”, na s. 397. w wierszu 3. od góry zamiast słowa „zobowiązania” powinno być „zobowiązana”, na s. 468. w wierszu 7. od dołu zamiast słowa „uwzględniający” powinno być „uwzględniający”.

Na s. 157. w wierszu 16. od góry jest słowo „zastartować”. Rodzi się pytanie, czy zamiast niego nie powinno być tam słowa „zrestartować”?

Przy oznaczaniu wierszy uwzględniałem wiersze tytułów i pominąłem przypisy.

Poza wskazanymi zastrzeżeniami redakcyjnymi praca została napisana w sposób wysoce komunikatywny. Językowa warstwa recenzowanej rozprawy pozwala stwierdzić, że jej Autorka bardzo dobrze stosuje terminologię prawniczą.

Przypisy stanowiące istotny element formalny prac naukowych zostały przygotowane bardzo starannie i konsekwentnie. Autorka prawidłowo powołuje w przypisach publikacje oraz orzecznictwo, a odwołując się do stron internetowych zamieszcza nie tylko adres, lecz również datę dostępu. Praktyka taka zasługuje na uznanie. Autorka z godnym pochwale umiarem operuje przypisami w celu zamieszczenia w nich uwag pobocznych, co z jednej strony nie przeszkadza w lekturze głównego tekstu, a z drugiej strony pozwala bardziej dociekliwym odbiorcom recenzowanej rozprawy na zapoznanie się z nieco poszerzoną argumentacją.

Istotną zaletą recenzowanej rozprawy jest brak trudności w ustaleniu poglądu Autorki w kwestiach istotnych z punktu tematu rozważań. Recenzowana rozprawa zawiera podsumowania częściowe rozważań zawartych w poszczególnych rozdziałach, w których Autorka zamieszcza swoje własne poglądy w najistotniejszych kwestiach zwłaszcza stanowiących kwestie wstępne, punkty wyjścia dla dalszych rozważań.

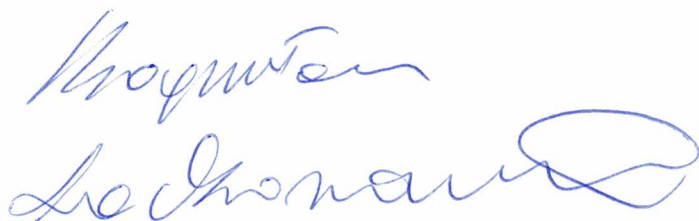
Bibliografia

Bibliografia nie nasuwa zastrzeżeń merytorycznych ani formalnych. Autorka uwzględniła praktycznie całą relewantną literaturę polską dotyczącą poruszanych zagadnień ogłoszoną do 2023 roku, w którym ukończono prace nad rozprawą. Bibliografia obejmuje pozycje literatury obcej w zakresie uzasadnionymi zagadnieniami poruszonymi w rozprawie.

Wskazana w bibliografii literatura oraz orzecznictwo zostały umiejętnie i trafnie wykorzystane w przypisach. Recenzowana rozprawa zawiera ponad 1.700 przypisów zawierających odwołania do reprezentatywnej, bogatej i różnorodnej literatury przedmiotu oraz orzecznictwa, co czyni ją należycie udokumentowaną.

Konkluzja

W świetle powyższej analizy i oceny recenzowanej rozprawy doktorskiej Pani mgr Magdaleny Moniki Moski przeprowadzonej z punktu widzenia przewidzianych prawem kryteriów, których spełnienie warunkuje możliwość uzyskania stopnia naukowego doktora stwierdzam, że bez wątplenia **spełnia ona** wymagania stawiane w art. 187 ust. 1-3 Ustawy i może stanowić podstawę dalszych czynności w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora w dyscyplinie nauk prawnych.



dr hab. Bogusław Lackoroński